

MATKA MARIA DOMINIKA CMRI



**W 60 ROCZNICĘ ŚMIERCI
PAPIEŻA PIUSA XII**



KRAKÓW 2021

www.ultramontes.pl



W 60 rocznicę śmierci papieża Piusa XII

MATKA MARIA DOMINIKA CMRI

4 marca 1876 roku monsinior Józef Pacelli udzielił chrztu świętego swojemu siostrzeńcowi, dwa dni po jego urodzeniu, nadając mu imiona Eugenio Maria Józef Jan. Dumni rodzice, Filippo i Virginia Pacelli, mieli już dwójkę starszych dzieci, Józefinę i Franciszka. Później przyjdzie na świat kolejna córka Elżbieta.

Już jako małe dziecko Eugenio wykazywał skłonność do życia duchowego. W domu udekorował swoją prywatną kapliczkę pięknymi, lnianymi obrusami, srebrnymi flakonami pełnymi kwiatów oraz srebrnymi świecznikami. Później nauczył się służyć do Mszy św. u swojego kuzyna, księdza Cirilli. Inny kapłan w jego parafii, ks. Lais, który wydawał się być kimś w rodzaju Don Bosko, organizował dzieciom zabawy lub spaceru po wsi. Ks. Lais dzielił się z chłopcami swoim zamiłowaniem do astronomii, zabierał ich na dach swojego mieszkania, by przez teleskop obserwować wspaniałości nieba. Ten podziw związany z obserwacjami sklepienia Boskich niebios pozostał u Eugenio, a w 1896 roku, będąc klerykiem, udał się z ks. Lais do Paryża na kongres astronomiczny.

Również od najmłodszych lat uwidaczniało się zamiłowanie Eugenio do muzyki. Uczył się gry na skrzypcach, natomiast jego siostra Elżbieta grała na pianinie. Pacelli przez całe życie kochał wyborną muzykę i nawet jako Papież lubił słuchać dobrej muzyki, choć rzadko pozwalał sobie poświęcać na to czas.

Pierwsze formalne nauki mały Pacelli odbywał pod kierunkiem Sióstr Bożej Opatrzności. W wieku dziesięciu lat przeszedł do prywatnej szkoły prowadzonej przez nauczyciela o znakomitej reputacji – Giuseppe Marchi. To tutaj Eugenio po raz pierwszy zapoznał się z klasykami starożytnymi, a także tu ujawniły się jego szczególne zdolności językowe. Niemal bez wysiłku przyswoił sobie francuski i niemiecki. Nauczył się również angielskiego, a z biegiem czasu kilku innych języków. Chociaż sport był mniej atrakcyjny dla tego tak inteligentnego chłopca, był na tyle roztropny, aby zdać sobie sprawę, że sprawność ciała jest potrzebna, aby zrównoważyć wysiłki intelektualne. Z poczuciem obowiązku, z jakim większość młodych ludzi musi przykładać się do nauki, jeździł konno, pływał i chodził na długie spacery.

Kiedy Eugenio miał piętnaście lat, został przyjęty do *Liceo Quirini Visconti*, aby na życzenie ojca rozpocząć studia prawnicze. Było to pierwsze zetknięcie chłopca z edukacją nadzorowaną przez państwo. Wielu profesorów było antyklerykałami i miało marksistowskie poglądy. Eugenio przestudiował nowe idee i poznał ich zwodniczość. Przeczytał również encyklikę *Rerum novarum* papieża Leona XIII i przejął się przedstawionym w niej kontrastem między teoriami Marksa a zasadami chrześcijaństwa. Wrogie filozofie głoszone w tej szkole okazały się pożyteczne dla Eugenio. Studiował błędy, aby je obalać, a jego zdolności umysłowe zostały wyszlifowane do nadzwyczajnej ostrości. Często musiał walczyć o swoje zasady; niemniej jednak był lubiany, a nawet szanowany. Jednakże stan napięcia spowodowany tym konfliktem odcisnął piętno na jego zdrowiu i po drugim roku liceum udał się na wakacje do rodzinnego domu, by odbudować siły.

Mając osiemnaście lat, Eugenio uznał, że nadszedł czas wyboru powołania. Przez dwa lata studiował prawo i bardzo mu odpowiadał ten rodzaj kariery. Wiedział, że posiada odpowiedni do tej pracy typ umysłowości i że z pewnością jako prawnik mógłby odnosić sukcesy. Jednak również bardzo pociągał go Kościół, a jego punkt widzenia skłaniał się ku bardziej nadprzyrodzonej perspektywie. Pacelli doskonale zdawał sobie sprawę, że księża muszą prowadzić świeckich przez burzliwe czasy. Po powrocie do Rzymu Eugenio odbył czterodniowe rekolekcje u kanoników regularnych. W tym czasie wycieszenia i modlitwy podjął ostateczną decyzję o kapłaństwie. Jako że otrzymał dobre rekomendacje i miał wybitne osiągnięcia w nauce, został ochoczo przyjęty przez przełożonych i został klerykiem w Kolegium Capranica, gdzie rozpoczął studia teologiczne. Wkrótce potem doszły studia z filozofii i języków nowożytnych.

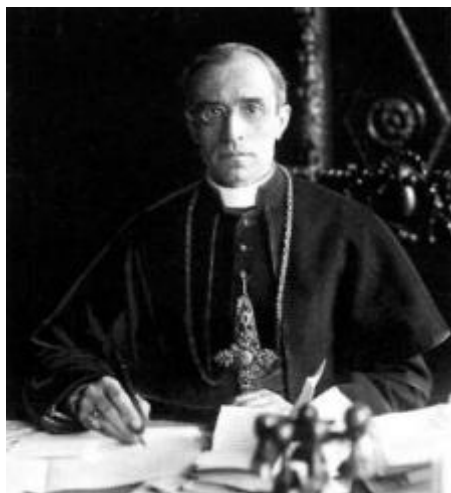


Eugenio Pacelli w dniu święceń kapłańskich w 1899 roku.

Po pięciu latach uzyskał stopień doktora teologii. Święcenia kapłańskie nastąpiły wkrótce potem, w dniu 2 kwietnia 1899 roku, w kościele Matki Bożej Większej. Po tym nastąpił odpoczynek na wsi, po którym ks. Eugenio objął posługę kapłańską w Chiesa Nova, gdzie po raz pierwszy odprawił Mszę św. Uczyl dzieci katechizmu, godzinami słuchał spowiedzi, wezwany do chorych wstawał w środku nocy, głosił kazania dla ludu. Kochał życie proste i myślał, że tak będzie wyglądała jego przyszłość. W międzyczasie kontynuował naukę i uzyskał doktorat z prawa kanonicznego i cywilnego.

W momencie ukończenia studiów papież Leon XIII wysłał młodemu uczonemu osobiste gratulacje za jego osiągnięcia. I wówczas, gdy zajmował się swymi zwykłymi obowiązkami kapłańskimi, oczy Papieża i wielu dostojników kościelnych spoczęły na nim. Zwrócono uwagę na jego wybitną inteligencję, znajomość języków, doktoraty z teologii, filozofii i prawa kanonicznego, a także koneksje rodzinne.

Eugenio był urodzonym dyplomatą – można by rzec, że miał to we krwi. Jego dziadek Marcantonio Pacelli został w 1819 roku zawezwany do Rzymu przez wuja kardynała Cateriniego, aby dopomóc w sprawach państwowych w trudnym okresie zjednoczenia Włoch. Został specjalistą prawa kanonicznego, a ostatecznie zaufanym doradcą papieża Piusa IX. Na polecenie Papieża Marcantonio został założycielem *L'Osservatore Romano*, gazety, która wciąż uznawana jest za rzecznika Watykanu. Ojciec Eugenio, Filippo, również studiował prawo, ale bardziej bezpośrednio zaangażował się w rzymską politykę. Został wybrany na stanowisko samorządowe, na którym mógł bronić praw Kościoła. Filippo uczył również katechizmu w swojej miejscowej parafii i był energicznym działaczem Akcji Katolickiej.



Papież Leon XIII wkrótce dostrzegł talenty młodego Don Pacellego. Zaledwie dwa lata po święceniach został wyznaczony jako praktykant w sekcji dyplomatycznej Sekretariatu Stanu Watykanu.

Nie było więc dla nikogo zaskoczeniem, kiedy prałat Gasparri, jeden z urzędników watykańskiego Sekretariatu Stanu, złożył wizytę ks. Pacelli pewnego dnia 1901 roku, zaledwie dwa lata po jego święceniach. Wobec faktu, że szefowie rządów europejskich zabiegali o poparcie Papieża dla międzynarodowej konferencji pokojowej, Leon XIII polecił kardynałowi Rampolli zebranie korpusu dyplomatów, którzy mieliby występować w charakterze przedstawicieli Stolicy Apostolskiej. Na poczytnym miejscu listy znajdowało się nazwisko Eugenio Pacelli.

Ksiądz Pacelli zaprotestował, utrzymując, że nie ma innych ambicji poza pracą wśród prostych ludzi, ale pokornie przyjął ten wybór i obiecał służyć najlepiej, jak potrafi.

Rozpoczął swoją pracę jako praktykant, pisząc listy i kopiując raporty od nuncjuszy papieskich z całego świata; praca na tym stanowisku otworzyła mu oczy na ogólnoświatowy obraz Kościoła, dla którego służby został powołany. Tymczasem Papież o nim nie zapominał. Ksiądz Eugenio został wysłany jako specjalny wysłannik w tym samym roku, aby dostarczyć królowi Anglii Edwardowi VII odręczny list kondolencyjny od papieża Leona XIII z powodu śmierci królowej Wiktorii. Mając 25 lat Pacelli był najmłodszym z obecnych tam dyplomatów, a jego czarna sutanna silnie kontrastowała z błyszczącą wystawnością dworu, ale jego dostojna skromność i przyjazna serdeczność wywarły pozytywne wrażenie, o czym doniesiono do Watykanu.

Przez następne 16 lat ksiądz – a następnie monsinior Pacelli – stale awansował w szeregach Kościoła i na stanowiskach Sekretariatu Stanu, wypełniając każde zadanie z typową dla niego skrupulatną starannością. Dwukrotnie podróżował do Anglii, na Kongres Eucharystyczny w 1908 roku i na koronację króla Jerzego V w 1911 r. Kiedy papież Pius X wezwał do uporządkowania prawa kanonicznego, Pacelli został mianowany sekretarzem Komisji. W roku 1914 negocjował konkordat z Serbią.



Monsinior Pacelli (po lewej) był obecny wraz z kardynałem Merry del Val podczas podpisywania konkordatu z Serbią 24 czerwca 1914 r., zaledwie na cztery dni przed wybuchem I wojny światowej.

Kolejny etap służby Pacelli dla Kościoła miał zabrać go z Rzymu na wiele lat. W roku 1917 został mianowany nuncjuszem apostolskim w Bawarii, a 13 maja został konsekrowany na arcybiskupa. Jego pierwszą misją dyplomatyczną było spotkanie z cesarzem Wilhelmem i przedstawienie propozycji pokojowej papieża Benedykta XV. Choć wizyta była przyjazna, Pacelli nie osiągnął swojego celu.



Eugenio Pacelli w cesarskiej kwaterze głównej z propozycją pokojową Benedykta XV składaną cesarzowi Wilhelmu II. Właśnie został mianowany nuncjuszem w Bawarii, po konsekracji biskupiej i wyniesieniu go do godności arcybiskupa 13 maja 1917 roku.

Następnie zwrócił swoją uwagę na obozy więźniów. Nawiedzał je osobiście w towarzystwie komendanta i oficerów w pełnym rynsztunku. Kiedy dotarł do więźniów, zostawiał swoją eskortę, i wchodził w tłum więźniów zwracając się do każdego z nich w kilku słowach, w ich ojczystych językach, przekazując pozdrowienia i błogosławieństwo od Ojca Świętego. Nuncjusz osobiście obdarowywał ich ciepłymi ubraniami i innymi darami. Wizyty te sprawiały zarówno więźniom jak i Pacellemu wiele radości. Podczas czternastoletniego pobytu w Niemczech zjednał sobie naród niemiecki swym ciepłem i serdecznością, życzliwością i troską o każdego. Punktualności i zdyscyplinowania u Pacellego nie mogły dorównać nawet z natury najbardziej uporządkowane osoby. Odwiedzając rejony wiejskie, zawsze kierował kilka życzliwych słów do dzieci.



Jako nuncjusz papieski Pacelli odwiedzał jeńców wojennych, przynosząc im ciepłe ubrania i inne dary, a także witając ich serdecznymi słowami.

Podczas ostatnich lat jego nuncjatury narastał narodowy socjalizm. Wielu Niemców pokładało wielką nadzieję w Hitlerze, jednakże uwaga nuncjusza przenikła wprost do sedna sprawy i głębi tego człowieka: "Musiałbym się bardzo pomylić, jeśliby to się miało dobrze skończyć. Ten człowiek ma zupełną obsesję na swoim punkcie. Odrzuca wszystko cokolwiek nie służy jego interesom; to, co mówi i pisze, nosi piętno egoizmu... Wprost nie mogę pojąć, jak to możliwe, że tak wielu nawet najlepszych Niemców tego nie dostrzega...".

Zanim opuścił Niemcy pod koniec 1929 roku pomyślnie zawarł konkordaty z Bawarią i Prusami i wywarł znaczne wrażenie na katolikach i protestantach. Wieczorem przed wyjazdem generał Paul von Hindenburg ówczesny prezydent Republiki Niemiec wydał pożegnalną kolację, podczas której podziękował nuncjuszowi za całą jego pracę na rzecz pokoju,

zapewniając go, że nie zostanie zapomniany. Następnego ranka rząd posłał otwarty powóz, który miał zabrać Pacellego na stację. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, ulice były zatłoczone ludźmi. Arcybiskup ze łzami w oczach odwracał się to w prawo, to w lewo, udzielał po raz ostatni błogosławieństw, a głośne owacje towarzyszyły mu przez całą podróż.

Po powrocie do Rzymu Eugenio Pacelli został mianowany kardynałem 16 grudnia 1929 roku, a w lutym zastąpił kardynała Gaspariego na stanowisku Sekretarza Stanu papieża Piusa XI. Jedną z jego pierwszych potyczek jako Sekretarza Stanu była z nikim innym, jak z samym Mussolinim, który podżegał *czarne koszule* do prześladowania młodzieżowych grup Akcji Katolickiej. Pacelli zaprotestował, ale Duce odparł, że grupy są działaczami politycznymi. Kardynał i Papież przygotowali encyklikę, ale jak ją opublikować na kontrolowanym przez faszystów półwyspie? Zawsze zaradny kardynał wezwał młodego amerykańskiego prałata i polecił mu przemyścić list do Paryża, gdzie miał zostać przekazany prasie światowej. "Nie trać ani chwili i nie daj się złapać!". Monsinior Francis Spellman pojechał prosto na lotnisko nieoznakowanym samochodem, łapiąc pierwszy samolot do Paryża. Mussolini po raz pierwszy dowiedział się o encyklice, kiedy została przesłana telegraficznie z powrotem do rzymskich gazet. Wkrótce podpisywał porozumienie z Sekretarzem Stanu. Oto miał do czynienia z dyplomatą, którego nie mógł ignorować!

W ciągu następnych dziesięciu lat kard. Pacelli zaaranżował konkordaty z Niemcami, Austrią i Jugosławią. Jako legat papieski uczestniczył w kongresach eucharystycznych w Brazylii i Budapeszcie. Udał się także do Lourdes jako legat i na otwarcie bazyliki św. Teresy w Lisieux. W 1936 roku miał okazję spędzić miesiąc w Stanach Zjednoczonych. W tym samym roku zainaugurował Międzynarodowy Kongres Prasy Katolickiej, wygłaszając przemówienia w siedmiu różnych językach.

Kiedy nie podróżował jako przedstawiciel Papieża, codzienne audiencje z Ojcem Świętym były częścią codziennych obowiązków Kardynała Sekretarza Stanu, a gdy zdrowie Papieża zaczęło się pogarszać, audiencje stały się dłuższe. Kardynał Pacelli był zaufanym współpracownikiem Papieża. Pius XI wiedział, że kardynał będzie z nim całkowicie szczery. Pewnego wieczoru po audiencji wrócił do domu bardzo późno na kolację, z bladą i ściągniętą twarzą. Musiał nie zgodzić się z Ojcem Świętym w jakiejś sprawie i wiele go to kosztowało.

Papież Pius XI był przekonany, że kard. Pacelli jako jego następca byłby doskonałym wyborem. Papież sugerował to często, a niekiedy całkiem otwarcie. Przyznał też, że był to jeden z powodów, dla których tak często wysyłał go za granicę. Chciał, aby ludzie poznali przymioty kardynała. I stało się tak, jak życzył sobie tego Pius XI. Konklawe właściwie trwało zaledwie jeden dzień. Otwarte zostało wieczorem 1 marca, a głosowanie rozpoczęło się 2 marca rano w 63 urodziny Pacellego. O 5:30 tamtego wieczoru biały dym obwieścił oczekującym na placu ludziom dokonanie wyboru. Dostojna, skromna, uduchowiona postać, która stała się tak znana na całym świecie, miała być odtąd widywana w bieli Wikariusza Chrystusowego na ziemi, udzielając błogosławieństwa Urbi et Orbi.



Eugenio Pacelli został wybrany na Papieża po zaledwie jednym dniu obrad i trzech głosowaniach. Jego koronacja odbyła się 12 marca 1939 roku.

Papież Pius XII był człowiekiem rutyny i punktualności. O godzinie 6:15 budził go budzik. O 7:00 był w swojej prywatnej kaplicy na 20 minutowe rozmyślanie, zanim odprawił Mszę, do której służył jego szambelan Giovanni Stefanori, w której uczestniczyły siostry zajmujące się utrzymaniem domu. Po dziękczynieniu Papież pozostawał 15 minut na śniadaniu, słuchając wiadomości, a jego kanarki mogły dotrzymywać mu towarzystwa.

O godzinie 9:00 był już w swoich salach audiencyjnych i czekał, aż Sekretarz Stanu lub podsekretarze stanu omówią swoje sprawy. Następnie przychodzili kardynałowie prefekci różnych kongregacji. Pius XII dokładnie rozważał wszystkie sprawy czekające na jego decyzję. Kiedy miały być rozstrzygane ważne kwestie studiował, konsultował się z ekspertami, dyskutował i modlił się zanim podjął ostateczną decyzję. Był człowiekiem o wyjątkowej roztropności.



Dobroczynność papieża Piusa XII wyrażała się autentycznym zainteresowaniem wszystkimi, którzy go odwiedzali.

Po państwowych lub prywatnych audiencjach z ważnymi osobami, następowały audiencje półprywatne, podczas których Papież przechodził od osoby do osoby, a każdej wolno było z nim pomówić. Na koniec miały miejsce audiencje generalne, w czasie których przemawiał do różnych grup. Potem wracał do siebie, jadł późny obiad, słuchając wiadomości w towarzystwie swych ptaszków. Po półgodzinnej sjeście odbywał codzienny spacer od 15:00 do 16:00. Podczas spaceru przeglądał dokumenty przesłane z Sekretariatu Stanu. Reszta wieczoru to czas poświęcany na spokojną pracę, chyba że jakieś naglące pytania wymagały spotkania lub rozmowy telefonicznej. Kolacja miała miejsce o 20:30, a po niej o 21:00 odmawiał różaniec z domownikami. Następnie powracał do pracy trwającej do godziny 2 w nocy, przerywając ją jedynie Godziną Świętą, którą odbywał w kaplicy od 23:00 do północy!



Pius XII modlący się z ludem po zbombardowaniu rzymskiego dworca kolejowego w pobliżu kościoła św. Wawrzyńca za Murami w 1943 roku.

Dwie wojny światowe, które przeżył Pius XII, pierwszą jako arcybiskup w Niemczech, a drugą jako Papież, wywarły ogromny wpływ na jego życiowe działania dyplomatyczne, a także na miłość, jaką okazywał ofiarom. Dziesięć z jego encyklik nawoływało do modlitwy o pokój. Chociaż jego dzień był wypełniony pracą i rozmową, Papież był nade wszystko człowiekiem modlitwy. Duch modlitwy przenikał jego postawę. Kardynał Spellman powiedział, że był taki ciepły i serdeczny, a jednak zawsze odczuwało się pewien nieokreślony dystans. Ilustruje to przykład z jego pobytu w Niemczech. Młody chłopak często obserwował nuncjusza na jego codziennych spacerach i w końcu podszedł do niego, mówiąc: "Kim jesteś? Jesteś tak odmienny od innych ludzi. Jesteś taki wysoki, tak dystyngowany i masz tak piękne oczy. Czyżbyś był Bogiem?".



*Biskup, który uczestniczył we Mszy św. papieża Piusa XII, skomentował to tak:
"Właśnie uczestniczyłem w najbardziej poruszającej Mszy św. w moim życiu.
Tylko święty może tak odprawiać".*

Ten sam duch był widoczny w sposobie, w jaki odprawiał Mszę św. Pewnego razu, po Mszy pontyfikalnej podczas Kongresu Katolickiego w Monachium, arcybiskup von Faulhaber wyznał: "Właśnie uczestniczyłem we Mszy św., najbardziej poruszającej w moim życiu. Tylko święty może tak odprawiać". Siostra Pascalina, do której skierowana była ta uwaga, odparła: "To takie samo doświadczenie każdego dnia, Wasza Ekszelencjo". Wiele lat później, podczas wizyty w Rzymie, Faulhaber przypomniał s. Paschalinie o tej wymianie zdań, zauważając, że właśnie znowu doświadczył tego samego odczucia. Na łożu śmierci papieża Piusa XII kardynał Tardini zaintonował *Magnificat*, ponieważ, jak powiedział, jest to hymn pokory, a Pius XII był najbardziej pokorną osobą, jaką kiedykolwiek spotkał.



Śpiew Veni Creator podczas ceremonii kanonizacji papieża św. Piusa X.

"Tylko ten, którego kapłaństwo przeniknęło każdą ludzką władzę, może podejść do problemów jego codziennego życia z umiejętnościami męża stanu św. Roberta Bellarmina, teologiczną głębią św. Alfonsa, prostotą oderwania od świata św. Franciszka z Asyżu, pobożnością monastyczną św. Bernarda, umartwieniem i ofiarą z samego siebie Proboszcza z Ars, gorliwością misyjną św. Franciszka Ksawerego oraz prostą bezpośredniością i gorliwością św. Piusa X. Oto cechy, które odkryłem w Eugenio Pacelli jak dowiedziałem się o jego wczesnej karierze dyplomatycznej w służbie Kościołowi oraz wtedy, gdy nawiązałem z nim oficjalny i osobisty kontakt w czasie jego członkostwa w Świętym Kolegium i jako Najwyższego Pasterza dusz". Te słowa Jego Eminencji Kardynała Cushinga pięknie oddają cnoty praktykowane przez tego niezwykłego człowieka.



*Pius XII błogosławi grupę wiernych trzymających figurę Matki Bożej Fatimskiej.
Pierwsze objawienie Matki Bożej w Fatimie miało miejsce 13 maja 1917 r.,
tego samego dnia, w którym został konsekrowany na biskupa.*

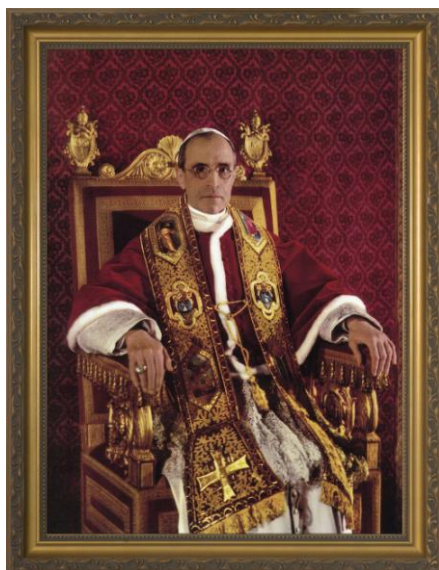
Czułe nabożeństwo do Matki Bożej stanowiło od dzieciństwa część życia Pacellego. Jako dziecko pewnego dnia bardzo późno wrócił do domu ze szkoły – tak bardzo, że jego matka zaczęła go szukać. Kiedy minęła kościół jezuitów, odwróciła się i zobaczyła swojego syna przed kaplicą Najświętszej Panny. Uklękła obok niego na chwilę, po czym razem wyszli z kościoła. Kiedy zapytała go, co robił w kościele przez tak długi czas, odpowiedział w sposób właściwy młodemu chłopcu: "Nie wiem", a następnie wyjaśnił: "Po prostu wszystko Jej opowiadam".

Głębia jego pełnego miłości zawierzenia Matce Bożej jest widoczna w modlitwach, które ułożył ku Jej czci. Ileż radości musiał mu sprawić przywilej ogłoszenia dogmatu o Jej Wniebowzięciu! Z tym wydarzeniem wiąże się przykład jego dziecięcej ufności do Niej. Pogoda była deszczowa i siostry martwiły się, ponieważ ogromna liczba pielgrzymów, którzy mieli być obecni przy ogłoszeniu dogmatu, mogła zostać przyjęta jedynie na zewnątrz. Kiedy nalegano na Ojca Świętego, aby wyjrzał na zewnątrz tego ranka, odpowiedział, że wie, iż Matka Boża przyniesie piękny dzień, ponieważ robi to dla Niej.



Papież Pius XII odprawia Mszę św. w Bazylice św. Piotra z okazji ogłoszenia Dogmatu Wniebowzięcia.

Trzy jego encykliki były poświęcone uczczeniu Maryi: *Fulgens Corona* w setną rocznicę dogmatu Niepokalanego Poczęcia, ogłaszająca Rok Maryjny na Jej cześć; *Ingruentium malorum*, przynaglająca do większego nabożeństwa Różańca św. w obliczu zła obecnych czasów oraz *Ad coeli Reginam*, ustanawiająca święto Matki Bożej Królowej. A któż może nie pamiętać o nagłym wołaniu: "Czas wątpienia w Fatimę minął! Teraz jest czas na działanie!".



"Przez stulecia papieże byli centralnym punktem historii. Kiedy władcy starali się ich zmiążyć lub obalić, kiedy srożyli się na nich wrogowie, następcy św. Piotra tylko nabierali nowego prestiżu. Przez dwa ostatnie dziesięciolecia naznaczone nienawiścią i bezbożnością, kiedy strzała jadowniczej zniewagi została wymierzona przeciwko papieżowi, Bóg w Swojej wszechmądrej Opatrzności wybrał najbardziej kompetentnego prałata do objęcia tronu św. Piotra, papieża Piusa XII. Uzbrojony jedynie w duchową broń swego urzędu i umocniony obietnicą Chrystusa, że bramy piekielne nie przemogą Kościoła, zwyciężył podstępne ataki sekularystów i brutalne obelgi ateistów. Jego imię stało się punktem zbornym dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy szukają błogosławieństwa pokoju ze sprawiedliwością. Jego mądre kierowanie Kościołem poprzez liczne genialne encykliki, konstytucje i alokucje, szczodra hojność wobec ofiar wojny i bohaterska obrona praw małych narodów uczyniły go drogim nie tylko katolikom, ale także niezliczonym osobom spoza Kościoła, które szukały w nim inspiracji i moralnego przywództwa... Wnikliwy uczony, odnoszący sukcesy nauczyciel, błyskotliwy dyplomata, nieprzeciętny językoznawca i zdolny zarządca oraz niestrudzony pasterz dusz, jego pontyfikat był godny uwagi, gdyż celował w każdej z tych umiejętności... Światowy nauczyciel moralności, nieustannie apelował do ludzkości, by postępowała zgodnie z kodeksem moralnym wywodzącym się z Ewangelii Chrystusowej" (Cushing, 1959). (1)

M. Maria Dominika CMRI

Źródła:

Cushing, Richard Cardinal, *Pope Pius XII (Papież Pius XII)*, 1959.

Falconi, Carlo, *The Popes in the Twentieth Century (Papieże dwudziestego wieku)*, Boston, Little, Brown: 1968.

Hatch, Alden, and Walshe, Seamus, *Crown of Glory (Korona chwały)*, New York, Hawthorn Books: 1957.

Lehnert, Sr. Pascalina, *His Humble Servant, Sister M. Pascalina Lehnert's Memoirs of Her Years of Service to Eugenio Pacelli, Pope Pius XII (Pokorna służebnica Siostra M. Pascalina Lehnert, wspomnienia z lat jej posługi u Eugenio Pacelli, papieża Piusa XII)*, Saint Augustine's Press, Inc.: 2014.

Artykuł z czasopisma "The Reign of Mary", No. 169, Summer 2018 (www.cmri.org) (1)

Z języka angielskiego tłumaczyła Iwona Olszewska

Przypisy:

(1) Por. 1) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [*Sede vacante. Rocznica śmierci papieża Piusa XII.*](#) b) [*Sedewakantyzm.*](#) c) [*Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego.*](#) d) [*Vaticanum II "w świetle Tradycji"?*](#) e) [*O Przysiędze antymodernistycznej.*](#) f) [*Czasy ostateczne a fałszywy ekumenizm.*](#) g) [*Ocena spotkań w Asyżu w 1986 i 2011.*](#) h) [*Różnica między gorliwością misyjną świętego Patryka a duchem Vaticanum II.*](#) i) [*Błędy doktrynalne "Dignitatis humanae".*](#) j) [*Wizyta antypapieża Franciszka w USA i "Synod o rodzinie" \(2015\).*](#) k) [*Długotrwały wakans Stolicy Apostolskiej. List do Ks. Peek odnośnie stanowiska teologicznego Zgromadzenia Maryi Niepokalanej Królowej \(CMRI\).*](#) l) [*Papiestwo.*](#) m) [*Kościół katolicki i jurysdykcja.*](#) n) [*Nieomyślne nauczanie papieża Piusa XII i Jego świętobliwych poprzedników potępia błędy i herezje Vaticanum II.*](#)

2) "The Reign of Mary", a) [*Stanowisko Teologiczne Zgromadzenia Maryi Niepokalanej Królowej \(CMRI\).*](#) b) [*Modernistyczny Kościół: Nawracanie żydów niekonieczne.*](#)

3) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [*Kult człowieka.*](#) b) [*Neopapież – fałszywy papież.*](#) c) [*Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła.*](#) d) [*Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek.*](#) e) [*Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach.*](#) f) [*Nowa praktyka "dialogu". Duch apostolski zniszczony przez Vaticanum II.*](#) g) [*Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściznie Benedykta XVI.*](#) h) [*New Age, Nowa Religia.*](#) i) [*A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa.*](#) j) [*Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci.*](#)

4) Ks. Noël Barbara, a) [*Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele.*](#) b) [*Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku.*](#) c) [*Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?*](#)

5) Ks. Johannes Heyne, a) [*Wolność zatracenia: Sprzeczność nauczania Vaticanum II z prawdziwą katolicką nauką.*](#) b) [*Ruch ekumeniczny: Czy Pius XII przyzwolił na ekumenizm?*](#) c) [*Gorliwość religijna.*](#)

6) a) [*Mały katechizm o Syllabusie.*](#) b) [*Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.*](#)

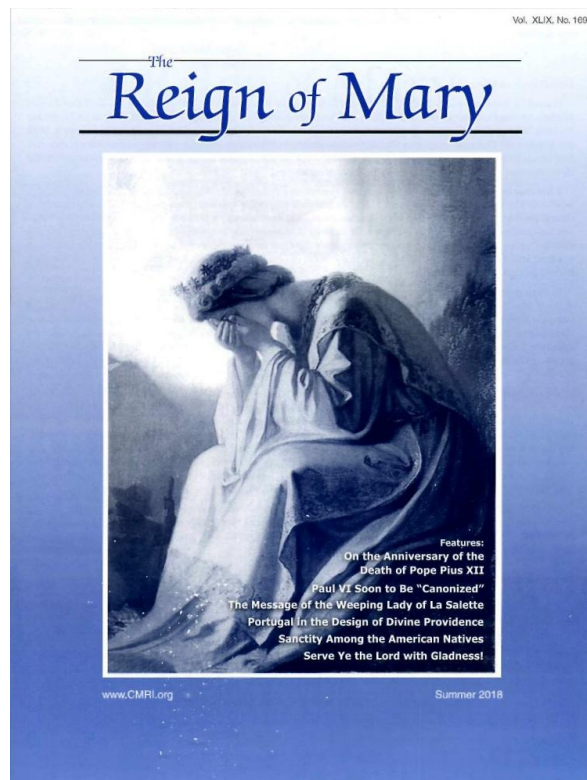
7) Ks. Ernest Jouin, [*Papiestwo i masoneria.*](#)

8) Bp Jan Chryzostom Janiszewski, [*Encyklika Leona XIII Papieża o masonii.*](#)

9) Papież Leon XIII, [*Testament.*](#)

10) Św. Pius X Papież, a) [*Encyklika Pascendi dominici gregis o zasadach modernistów.*](#) b) [*Przysięga antymodernistyczna.*](#) c) [*Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu.*](#) d) [*Encyklika "Acerbo nimis" o wykładzie nauki chrześcijańskiej.*](#) e) [*Krótką Historia Religii \(Epitome historiae divinae Revelationis\).*](#) f) [*Pierwsze początki katechizmu dla małych dzieci. – Katechizm Krótki. – Katechizm Większy. – Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich. – Krótka Historia Religii.*](#) g) [*Motu proprio "Fin dalla prima". Organizacja fundamentalna ludowej akcji chrześcijańskiej.*](#) h) [*Cześć dla Ojca Świętego. \(Przemówienie\).*](#)

- 11) Papież Pius XI, a) [Encyklika "Mortalium animos". O popieraniu prawdziwej jedności religii.](#) b) [List apostolski mianujący św. Roberta Bellarmina Doktorem Kościoła Powszechnego.](#) c) [Pierwsze przemówienie do całego świata – przez radio.](#)
- 12) Papież Pius XII, a) [Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa \(Litterae encyclicae "Mystici Corporis Christi"\).](#) b) [Encyklika "Sacra Virginitas" o Świętym Dziewictwie \(Litterae encyclicae "Sacra virginitas" de sacra virginitate\).](#) c) [Moda. Przemówienie skierowane do młodych dziewcząt, wygłoszone w Rzymie w Bazylice Św. Piotra, dnia 22 maja 1941 roku.](#)
- 13) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) f) [Modernizm w książce polskiej.](#)
- 14) Abp Walenty Zubizarreta OCD, [O modernizmie \(De modernismo\).](#)
- 15) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#) c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) d) [O własnościach religii.](#) e) [O cnotach heroiczych.](#)
- 16) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia.](#)
- 17) Msgr. Giovanni Volpi, Biskup Arezzo, [Posłuszeństwo Papieżowi i katolicy integralni.](#)
- 18) O. Marin de Boylesve SI, [Papieże pod cezarami rzymskimi.](#)
- (Przypisy i niektóre ilustracje od red. **Ultra montes**).



([HTM](#))

© **Ultra montes** (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXI, Kraków 2021